

WARUNKI PRENUMER. TY.

w Warszawie:

Rocznie rs. 4, półrocznie rs. 2, kwartalnie rs. 1, miesięcznie kop. 35.

Za odosłanie do domu, dopłaca się kopiejek 5 miesięcznie.

ANTRAKT

WARUNKI PRENUMERATY.

na Prowincji:

Rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 k. 50.

Numer pojedynczy kop. 5.

GAZETA TEATRALNA

Wychodzi codziennie nie wyłączając Niedzieli i Świąt.

BIURO REDAKCJI, oraz KANTOR
GŁÓWNY i EKSPEDYCJA ulica Krakow-
skie-Przedmieście Nr. 415 (15) w Pałacu,
Hr. St. Potockiego.

CENA OGŁOSZEŃ w SAMYM ANTRAKCIE.
Jeden wiersz, petitem, lub jego miejsce, na
jeden raz kop. 10, na 3 razy k. 20, na 6 razy
kop. 30.
Cena ogłoszeń w Dodatku o połowę mniejsza.

Reklamy przyjmują się po kop. 15 od wiersza.

Dziś św. Franciszka Serafickiego.
Jutro św. Placyda Męczennika i Flawii P.

TEATR WIELKI.

MARTA

czyli

JARMARK W RICHMOND

Opera w 4-ch aktach. Muzyka Flottowa.

Lady Harriet, dama honorowa królowej	—	—	Panna Wojakowska.
Nancy, jej powiernica	—	—	Pani Szlezygier.
Lord Tristan Mikleford	—	—	Pan Ziółkowski.
Lionel	—	—	Pan Cieslewski.
Plumket, bogaty dzierżawca	—	—	Pan Wasilewski.
Sędzia	—	—	Pan Zakrzewski.
Paź lady Harriet	—	—	Pan Kawecki.
Pisarz sądowy	—	—	

Orszak królowej—Pazie—Słudzy—Dworacy—Strzelecy—Straż.

Rzecz dzieje się w zamku Lady Harriet, częścią zaś w Richmond i w okolicach.

CENA MIEJSC ZWYCZAJNA.

Początek o godz. 7 $\frac{1}{2}$ wiecz.

✱ Nie dziwcie się że Antrakt, który choć najnie-
winniej w świecie, nosi jedynakże miano „Gazety Tea-
tralnej“, nie dotąd nie pisał o pięćdziesięcioletnim jubi-
leuszu J. S. Jasińskiego, znanego powszechnie i powsze-
chnie szanowanego artysty i pisarza. Pismo to, nie
mniej od innych, ceni długoletnie zasługi i pożyteczną
pracę tego weterana sceny, który, od pół wieku już
z górą, stoi trwale przy raz obranym sztandarze, nieod-
stąpiwszy go nigdy—nie wyrzekłszy się go i wtedy na-
wet, gdy niewdzięczność lub intryga zagradzały mu do-
stęp do miejsca, które szanowny jubilat zdobył, zarówno
pracą jak zdolnością wielką. Lecz Antrakt, dotąd je-
szcze, od chwili swego pojawienia się na dziennikarskim
horyzoncie, przechodzi wciąż rozmaite fazy i, niby dro-
bny kometa wędrowny, ulega rozmaitym perturbacjom,
nie mogąc wejść w elipsę oznaczoną na obieg stały.
Z początku, zamierzając podawać czytelnikom Życiorysy
znakomitych artystów sceny krajowej, chcieliśmy zamie-
ścić, zaraz na czele, biografię J. S. Jasińskiego—lecz, bądź
to niedostatek kompletnych materiałów, bądź owe, wspo-
miane już perturbacje, przeszkadzały nam dotąd wypełnić
ów zamiar pierwotny. Wreszcie, gdy nadszedł jubileusz
pięćdziesięcioletniej działalności szanownego weterana sce-
ny, chcieliśmy połączyć tę uroczystość z życiorysem Jego
a raczej uwieńczyć ostatni, tym najświeższym kwiatem
jaki wdzięczność całego orszaku elewow, przyjaźń
kolegów i uznanie ogółu ofiarowały sędziwemu nestorowi,
który na dwóch polach: sceny i literatury, półwiekowe po-
łożył zasługi. Lecz i tym razem, jeszcze nie mogliśmy
wywiązać się z tak świętego obowiązku. Dziś—pragniemy
już tylko, okazać licznym wielbicielom czcigodnego Ju-
bilata, że nie wylączamy się od powszechnego hołdu jaki
wszystkie organa prasy złożyły—człowiekowi i artyście
razem, i że również gorąco pragniemy ażeby ten nie-
spożyty wiekiem mąż, pełen zasługi, długo jeszcze zachow-
wał dzielność umysłu i długo jeszcze wspierał, piórem
i radą—pismienictwo nasze i artystów sceny krajowej.

× Wczoraj, o godzinie 4-ej z południa, cały prawie
tutejszy świat handlowy zgromadził się na pogrzeb je-
dnego z najstarszych i najszanowniejszych przedsta-
wicieli stanu kupieckiego w Warszawie—s. p. Konstante-
go Dobrycza. Zmarły był starszym synem s. p. Stefa-
na Dobrycza, pierwszego założyciela firmy dotąd istnie-
jącej, i niedługo już byłby doczekał obchodu jubileuszu
stuletniego istnienia onej.

Zwłoki sędziwego nieboszczyka, z kaplicy wyznania
Greckiego, przy ulicy Podwał, wyniesli na barkach,
przyjaciele i złożyli je do grobu na cmentarzu ewange-
lickim. Liczny orszak towarzyszył im z kaplicy aż na
ów cmentarz by tam, po raz ostatni, rzucić garsć ziemi
na trumnę s. p. Konstantego i pożegnać go na zawsze.

× Od niejakiego czasu, jakaś głucha cisza zalega
bruk Warszawski; szczególnież też miejscowości skupia-
jące w sobie ruch targowy, jak np. Żelazna Brama,
Grzybów i rynek Starego Miasta, milczą jakby zakłete
a w niektórych znowu dzielnicach miasta, widać całe
ulice wyludnione zupełnie, jak gdyby opustoszałe cał-
kiem. Nawet dowozy produktów na targi warszawskie,
zmalły teraz niezmiernie. Słowem, miasto nasze, od
niejakiego czasu, wygląda jakby zeń nagle ubyla po-
łowa zwykłej ludności, zamknąwszy domy i ulice za sobą.
Powodem takiego objawu, są przypadające obecnie, świę-
ta żydowskie „Kuczkami“ zwane, które trwają dość dłu-
go, z pewnemi tylko przerwami, tak zwanych „święt
wolnych“. Dawniej, ale to dawniej znacznie, izraelci,
podczas obchodu świąt takich, narażani bywali na

znoszenie rozmaitych figlów i psot od uliczników
warszawskich,—dziś, już z wiążącą się ciągle oświa-
ta i wynikająca z niej tolerancja, bardzo rzadko nara-
ża ich na podobne przykrości. Zresztą, żydzi w niektó-
rych punktach kraju, jak w Warszawie naprzykład, sta-
nowią już dziś bezsprzecznie, $\frac{1}{3}$ część całej ludności
a nieobecność ich wywołana teraźniejszemi np. święta-
mi, czuć się daje na każdym kroku, wywołując ogólną
w handlu i we wszelkich interesach stagnację. Z tak po-
ważną cyfrą ludności miejskiej, należy się rachować
bacznie.

× Człowiek ogniotrwały, który nie dawno jeszcze
robił u nas furorę, pomiędzy wielbicielkami tutejszych
ogniotrwałych ludzi—kucharkami, produkuje obecnie
siebie i aparat p. Oesterberga w Petersburgu.

× Théâtre des Varietés znajdujący się w „Hotelu
du Nord“ w Odessie, którego dyrektorem jest znana
z pobytu swego w Warszawie, zeszłego lata, panna Emi-
lja Keller—otworzył już swe podwoje dla łakomych
na offenbachiady, mieszkańców Odessy.

× Do Tyflisu zjechało towarzystwo włoskich śpie-
waków i rozpoczęło szereg przedstawień „Lunaticzką“.
Skład tej trupy ma być wyborowy.

⊙ W tych dniach niejaki Senechal, zamieszkały
w Paryżu, zamordował żonę w czasie jej snu, a nastę-
pnie powiesił się w tymże samym pokoju. Dzieci śpi-
ające w drugim pokoju—syn szesnastoletni i córka li-
cząca lat trzynaście, zbudziwszy się z rana, dopiero po-
znały swoje sieroctwo. Przyczyna zbrodni i samobój-
stwa dotąd niewyjaśniona jeszcze.

⊙ Doktor Boillet, wydał w Paryżu dzieło po tytu-
łem: „Śmierć pozorna i nieznanie jej ofiary“ w którym
powstaje przeciw zawczesnemu grzebaniu zwłok ludz-
kich.

⊙ P. Meunier wynalazł sposób kierowania balona-
mi—próby z przyrządem jego pomysłu, mają się odbyć
w ogrodzie Zoologicznym Paryżkim—gdzie już fun-
kcjonowały extyktory p. Banolis, posługujące do szyb-
kiego gaszenia pożaru. Próby powiodły się najpomyśl-
niej: dom obłany naftą i smołą i zapalony—w ciągu kil-
ku minut ocalony został od ognia. Wynalazek
p. Banolis, zdaniem biegłych, może zastąpić, z nieporó-
wnaną korzyścią, wszystkie dotąd używane sikawki po-
żarne.

⊙ W Japonii—któż kiedykolwiek o tem marzył—
kursują już pociągi kolei żelaznej! Pierwsza ta kolej łą-
czy miasto handlowe Osaka położone na wyspie Nip-
pon, i nieustępujące znaczeniem miastu Yddo, z por-
tem Kobe. Dalej droga żelazna przedłuża się na pół-
noc, do doliny jeziora Biwa i dochodzi aż do Tsuru-
ga—miasteczka leżącego na zachodnim brzegu wy-
żej wspomnianej wyspy. Kolej Japońska posiada trzy
tunele w Ashyagawa, 365 stóp długości mające i ośm-
naście mostów. Rajswag chiński, ciągnący się od Schan-
ghai do Kungwang, pod względem mocy i wytworności
w budowie, nie może się nawet porównywać z japoń-
ską linią kolei żelaznej.

OGŁOSZENIA.

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH i STROJÓW DAMSKICH Władysława Lewity i S-ki

przy rogu ulic: Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej.

Otrzymał z za granicy i poleca znaczny wybór materiałów wełnianych na Kostiumy Damskie:
Materje jedwabne Lyońskie (Failles) kolory najnowsze. od rub. sr. 1 kop. 50 za łokieć.
Aksamity czarne Lyońskie, czyste jedwabne od rub. sr. 4 kop. 50 za łokieć.
Materje jedwabne czarne, Lyońskie na Kostiumy od rub. sr. 1 kop. 40 za łokieć.
Gros Grain czarne jedwabne Lyońskie, na salopy i Szubki Damskie od rub. sr. 2 „ — za łokieć.
Kaszmiry czarne francuzkie, szerokie łokci 2¹/₂ od „ „ — kop. 80 za łokieć.
Flanele w różnych deseniach, szerokie łokci 2¹/₂ od rub. sr. 1 — — za łokieć.
 Chustki Wełniane Damskie, od rub. sr. 5 „ — sztuka.
 Chustki Wełniane Dziecinne, od rub. sr. 1 kop. 50 sztuka.

SKŁAD WIN, DELIKATESÓW i TOWARÓW KOLONJALNYCH

S. DOBRYCZ & C¹

Otrzymał świeże **Rodzynki Malaga Sur-choit** z domu Noin & Comp., **Łosoś reński wędzony**, **Homary helgolandzkie**, **Sardynki** z domu Philippe & Canaud i Menke & Busse, **Figi Sułtańskie**, **Kasz-tany Maroni**, oraz wielki wybór **Likierów** z domu Severin'a & Comp.

WIELKA FABRYKA
powozów i zaprzęgów, siodeł i t. d.

W. ROMANOWSKI (dawniej Hesse)

przy ulicy Królewskiej, obok zabudowania przy ko-
ściele Ewangelickim Nr 19.

Wyrabia na zamówienia i posiada gotowe **Karety, Kocze**, **Amerykanki**, **Bryczki** do polowania, słowem wszelkie po-
wozy, doświadczonej już trwałości, wyrabiane według naj-
świeższych modeli, umyślnie sprowadzonych z Wiednia,
Paryża i Londynu. Obstalunki przesyła na prowincję
i do Cesarstwa.

ŚWIEŻE OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE

nadchodzą codziennie

Do Handlu Win i Delikatesów

A. BOCQUETA.

CZEKOLADA

BALLET

w tych dniach nadeszła świeża do Składu
Aleksander Bocquet

W Gmachu Teatralnym.

Magazyn Bławatny WYROBÓW ZAGRANICZNYCH

Jana Thonnes

Egzystujący od 1830 r.

Ulica Senatorska, wprost Skweru, Nr. 496.

Zaopatrzony został w **wielkie zapasy najśwież-
szych towarów bławatnych**, odpowiednich na bieżą-
cy sezon, tak Kolorowych jak Czarnych.

Magazyn Strojów, połączony z powyższym Maga-
zynem, otrzymał także wielki wybór **Kostiumów**,
Okryć i Paltotów.

W pracowni tego Magazynu przyjmują się obsta-
lunki na **Suknie wizytowe**, **Balowe** i do co-
dziennego użycia; oraz na całe **wyprawy ślubne**,
które to zamówienia wykończają się szybko i po ce-
nach możliwie przystępnych.

SKŁAD NASION

Rolniczych, Pastewnych i Ogrodowych

R. BERLIŃSKIEGO.

przy ulicy Rymarskiej wprost Banku Polskiego.

Posiada najdoskonalsze gatunki **Musztardy Angielskiej**
i **Francuzkiej**, oraz **Musztardę**, wyrobu własnej fabryki,
w niczem nie ustępującą zagranicznym. Ceny umiar-
kowane.

6 Ulica Czysta 6

(Wprost Saskiego placu)

ANTONI WŁODKOWSKI.

Nowo otworzony Skład

dywanów, firanek i wszelkich materji meblowych, oraz
wylączny Skład materji jedwabnych czarnych, z fabryki
C. J. Bonnet i materiałów wełnianych czarnych i
popielatych.

OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE

Codzień świeże otrzymuje

Handel Win, Delikatesów i Towarów
Kolonjalnych
Antoniego Stepkowskiego.

Simon i Stecki

dawniej

J. L. FLATAU

Główny Skład Win i Delikatesów

Krakowskie Przedmieście N. 36 wprost
Saskiego Placu

Egzystuje od 1825 roku, czyli od lat 50.
Filia tego Składu przy ulicy Nowy-
Świat Nr. 13.

HANDEL WIN i DELIKATESÓW
na Krakowskim Przedmieściu

W. RUDNICKIEGO

obok pałacu Namiestnikowskiego Nr 42.

Posiada wielkie zapasy Win Węgierskich, Francuz-
kich, Reńskich i Hiszpańskich, w najlepszym gatunku.
Wydaje codzień wytworzone i smaczne śniadania i ko-
lacje. Handel ten, dla użytku publiczności otwartym
jest przez noc całą.

HURTOWNY i DETALICZNY SKŁAD
WIN, DELIKATESÓW, HERBATY
i TOWARÓW KOLONJALNYCH

Od lat sześćdziesięciu istniejący w jednym miejscu przy ulicy Długiej
i Przejazd.

dawniej pod firmą I. KOELICHENA, dziś

Sowińskiego i Szulca

Posiada wielkie zapasy Win rozmaitego gatunku. Miód
stary, Likier oryginalne, i t. d. oraz wszelkie Delikatesy
i Towary kolonjalne, wszystko sprowadzane w partjach
znacznych, z najpierwszych Domów zagranicznych. Sprzedaż
hurtowa na Królestwo i Cesarstwo. Gatunki wyborowe,
Ceny umiarkowane.

Wierzbowa Nr. 638 i Krakow-
skie-Przedmieście Nr. 450,
pierwsze piętro.

Maszyny do szycia, wszelkich systemów,
tak oryginalne amerykańskie, jak również
angielskie i niemieckie z pierwszorzę-
dnych fabryk, sprzedaje pod dwuletnią
gwarancją.

najtaniej

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA,

D. GROSSMANA

Wierzbowa Nr. 638 i Krakow-
skie-Przedmieście Nr. 450.

pierwsze piętro

naprzeciw

Kościółu Ś-tej ANNY.

Kraniki do wody mineralnej.

SKŁAD

MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH, RYSUNKOWYCH
i TOWARÓW GALANTERYJNYCH

Władysława Bednawskiego

przy ulicy Miodowej, Nr. 497b.

Otrzymał nowy transport:

- Albumów i Ramek do fotografii.
- Necessairów damskich i męzkich podróжных.
- Pasków do wiązania rzeczy (porte manteur).
- Worków podróжных (Saque voyage).
- Portefeuille, Bivoirów i pugilaresów.
- Portemonetek, Porte Cigares i porte cigarettes.
- Nowych zupełnie pasków damskich i Margeretek.
- Wachlarzy gustownych i Agrafek do wachlarzy.
- Lasek w wielkim wyborze, parasoli i parasolek.
- Spinek do koszul i mankietów.
- Perfum francuzkich i angielskich, oraz najmo-
dniejszego obecnie papieru listowego Cannele i
Ecosaris, na którym wybijają się monogramy
i herby kolorem.
- Bilety wizytowe litografowane, i drukowane à la
minute.

Kraniki do win szampańskiego

DO HANDLU WIN i DELIKATESÓW

Ant. Stepkowskiego

nadszedł ogromny transport

Cygar Hawańskich

odleżałych w wielkim wyborze i najlepszym
gatunku.

Дозволено Цензурою, Варшава 22 Сентября 1876 г.—w Drukarni M. Ziemkiewicza Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.

Wydawca i Redaktor, Aleksander Niewiarowski.